

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 maja 2018 roku, wydanym w sprawie z powództwa E. K. przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) "WARTA" S.A. z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Ł.:

1. zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na rzecz powódki E. K.:
 - a) kwotę 10 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
 - b) kwotę 610 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
 - c) kwotę 1 480 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu;
4. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz interwenienta ubocznego;
5. nakazał pobrać od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa–Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 1 000 złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;
6. nie obciążył stron obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w pozostałym zakresie;
7. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa–Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) "WARTA" S.A. z siedzibą w W. kwotę 194,99 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Orzeczenie to zapadło w okolicznościach faktycznych, z których najważniejsze były następujące: w piątek 16 maja 2014 roku w drodze do pracy powódka E. K. udała się do sklepu sieci drogerii (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. położonego w Ł. przy ulicy (...). Powódka weszła do sklepu i poślizgnęła się na mokrej podłodze i przewróciła. Powódka nie zdążyła jeszcze zrobić zakupów. Weszła do sklepu przeszła około 2 metry i upadła. Podłoga w sklepie w była mokra i bardzo śliska. W tym czasie od dwóch dni padał deszcz. Na podłodze w sklepie w dniu zdarzenia stała woda, nie było błota. Powódka nie widziała w sklepie oznaczenia, że podłoga jest śliska. Po upadku powódka nie mogła się sama podnieść, leżała na podłodze przez 2-3 minuty, potem podeszła do niej pani w fartuchu oraz inna klientka i pomogły jej wstać. Powódka czuła, że coś dzieje się z jej nogą. Kiedy powódka podniosła się utykając poszła dalej do sklepu, kupiła karmę dla kota, po która wówczas weszła do sklepu, wyszła ze sklepu i utykając poszła do pracy pokonując odległość około 100 metrów. Powódka była w szoku. Bolało ją kolano. Kiedy powódka przyszła do pracy, koleżanki stwierdziły, że powinna iść do domu, ale powódka powiedziała, że chyba nic się nie stało. Przepracowała 4 godziny, chociaż noga już jej napuchła i powódka nie mogła jej zgiąć. Powódka jest zatrudniona na stanowisku sprzątaczkii w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Tego dnia powódka tylko zebrała śmieci i starła biurko. Praca powódki obejmowała wiele pomieszczeń. We wszystkich tych pomieszczeniach w dniu zdarzenia powódka wykonywała te same prace, z małymi przerwami, bo nie mogła dać rady. Na co dzień powódka w pracy odkurza, myje okna, wykonuje wszystkie prace, które należą do sprzątaczkii. W tym czasie w pracy powódki był wykonywany remont, więc były do wykonania dodatkowe czynności, było dużo kurzu. Tego dnia w pracy

w pewnym momencie pomogły jej koleżanki. Powódka zadzwoniła do konkubenta i poprosiła, żeby po nią przyjechał, bo nie jest w stanie chodzić. Koleżanki pomogły jej zejść, gdyż sama nie była w stanie. Konkubent zawiózł powódkę do domu. Powódka zrobiła sobie kompres, wzięła proszki przeciwbólowe. W nocy nie mogła spać. Od rana robiła sobie opatrunki, stosowała maści i zażywała proszki przeciwbólowe. W niedzielę noga była jednak tak napuchnięta, że powódka stwierdziła, że musi jechać do lekarza.

W szpitalu wykonano punkcję kolana i założono powódce opatrunek gipsowy na okres 4 tygodni. Powódka kupiła sobie kulę i poruszała się o kuli jeszcze przez okres 3 miesięcy po zdjęciu gipsu.

W dokumentacji medycznej powódki z dnia 18 maja 2014 roku odnotowano, że 2 dni temu powódka upadła w sklepie doznając urazu kolana lewego i zgłosiła się do szpitala z powodu narastających dolegliwości bólowych. Obrisy kolana lewego powiększone, skóra o prawidłowym zabarwieniu i uciepleniu, objaw balotowania rzepki dodatki, bólowe ograniczenie ruchomości kolana lewego. RTG kolana lewego – widoczne przejaśnienie okolicy wyniosłości międzykłykciowej mogące odpowiadać złamaniu. Punkcja kolana lewego – ewakuowano 15 ml płynu krwistego. Założono tutor gipsowy.

W placówce R. przy ulicy (...) zdarzały się przypadki, że ktoś się poślizgnął. W przypadku deszczowej pogody na podłodze sklepu jest wystawiana informacja – „Uwaga ślisko”. Zazwyczaj ta informacja jest wystawiana centralnie przy wejściu do sklepu. Jest to żółta tabliczka, którą da się zauważyć. Pracownica sklepu (...) pamięta jedno zdarzenie, w którym w sklepie przewróciła się klientka – młoda osoba, która się spieszyła. M. D. pracuje w przedmiotowej placówce od grudnia 2013 roku. Nie rozpoznaje powódki.

Powódka odczuwa dyskomfort do dnia dzisiejszego, ma trudności z wchodzeniem po schodach i przy kucaniu. Powódkę skierowano na zabieg artroskopii do szpitala. Powódka wykonuje pracę fizyczną i na co dzień odczuwa skutki wypadku. Dolegliwości bólowe nasilają się na zmianę pogody. Przed zdarzeniem ani po zdarzeniu powódka nie uległa innym wypadkom. Po zdarzeniu powódka korzystała z pomocy osób trzecich. Przed zdarzeniem powódka nie miała problemów z kolanami ani dolegliwości kostnych.

W okresie poprzedzającym zdarzenie powódka nie uderzyła się w kolano.

W związku ze zdarzeniem powódka wydatkowała kwotę 140 złotych na szczepienia (...) w związku ze skierowaniem na zabieg artroskopii, kwotę 350 złotych w związku z zabiegami fizjoterapeutycznymi oraz kwotę 120 złotych na konsultację ortopedyczną.

18 maja 2014 roku powódka zgłosiła się do Szpitala MSWiA, gdzie wykonano zdjęcie rtg i po wykonaniu punkcji stawu kolanowego uzyskano 15 ml płynu krwistego i założono tutor gipsowy. Dalsze leczenie powódka podjęła w poradni ortopedycznej. Opatrunek gipsowy zdjęto w dniu 20 czerwca 2014 roku. Powódka wykorzystwała 1 cykl zabiegów rehabilitacyjnych przepisany przez lekarza leczącego i 1 cykl zabiegów rehabilitacyjnych płatnych.

W badaniu rezonansu magnetycznego kolana lewego powódki z dnia

18 listopada 2014 roku rozpoznano awulsyjne złamanie wyniosłości międzykłykciowej kości piszczelowej, które skutkuje trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 1%. W badaniu przedmiotowym w dniu 4 maja 2015 roku u powódki stwierdzono chód sprawny, budowa ciała prawidłowa, obwody obu goleni po 37 cm, kolana prawego 37 cm, kolana lewego 38 cm, obu ud po 49 cm. Staw kolanowy lewy – suchy, zwarty, bez cech niestabilności, ograniczenie zgięcia o 10 stopni w porównaniu z kończyną przeciwną. Ruchy w stawie kolanowym lewym bolesne. Ruchy w pozostałych stawach kończyn dolnych zachowane w pełnym zakresie. Stanie na palcach i piętach zachowane. Przysiad utrudniony. U powódki stwierdzono wygojone złamanie wyniosłości międzykłykciowej kości piszczelowej lewej z niewielkim upośledzeniem funkcji i zespołem bólowym. Skutki wypadku mogły powodować konieczność korzystania przez powódkę z pomocy osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie do dnia 15 lipca 2014 roku to jest w okresie unieruchomienia kończyny dolnej lewej i bezpośrednio po zdjęciu unieruchomienia oraz w wymiarze 1 godziny dziennie przez okres kolejnego miesiąca. Obecnie powódka nie wymaga już pomocy innych osób. Leczenie powódki zostało zakończone w lutym 2015 roku. Skutki wypadku mogły powodować konieczność zażywania przez powódkę leków przeciwbólowych

w sposób ciągły przez okres około 3 miesięcy od zdarzenia. Po tym okresie i obecnie może zachodzić konieczność okresowego stosowania tych leków

w przypadku nasilenia dolegliwości bólowych. Koszt tych leków kształtuje się w granicach 20-30 złotych miesięcznie. Przy stosowaniu leków z grupy (...) (przeciwbólowe i przeciwzapalne) wskazane jest stosowanie leków osłonowych, których koszt kształtuje się w granicach 20 złotych miesięcznie.

Powódka jest zatrudniona w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Ł. na stanowisku sprzątaczkę od dnia 13 września 2004 roku na czas nieokreślony. Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki za okres 3 miesięcy wstecz od dnia 22 maja 2014 roku wynosiło 1 420,42 złote brutto. Przed wystąpieniem z pozwem w niniejszej sprawie powódka nie zgłaszała roszczeń pozwanemu.

W dacie zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu w zakresie odpowiedzialności cywilnej udzielało Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

Oceniając materiał dowodowy Sąd I instancji dał wiarę relacjom przesłuchanych w sprawie osób, jako że relacje te były spójne i korelowały ze sobą jak i pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Kwestie dotyczące wpływu zdarzenia z dnia 16 maja 2014 roku na stan zdrowia powódki ustalono na podstawie opinii biegłych lekarzy. Biegli

w sposób przekonujący uzasadnili wyprowadzone w opiniach wnioski. Wszystkie opinie sporządzane przez biegłych były rzetelne a wyprowadzone

w nich ostateczne wnioski nie zostały ostatecznie zakwestionowane przez strony postępowania.

Powództwo uznano za zasadne w części. Pozwany odpowiada za zdarzenie na podstawie art. 415 k.c. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uprawnia do przyjęcia, że do zdarzenia doszło jednak w placówce pozwanego w okolicznościach opisywanych przez powódkę. Zasądzone roszczenia mają podstawę w art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 k.c.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych na rzecz powódki świadczeń Sąd orzekł przy uwzględnieniu dyspozycji art. 481 § 1 k.c., art. 455 k.c.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli pozwany i interwenient uboczny.

Pozwany (...) sp. z o.o. zaskarżył wyrok w całości i wniósł

o jego zmianę przez oddalenie powództwa z zasądzeniem na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje. W apelacji zarzucono naruszenie:

- przepisów prawa materialnego w postaci art. 444 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., art. 415 k.c. i art. 6 k.c., a także art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c.;

- przepisów procedury cywilnej w postaci art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c.

Interwenient uboczny (...) S.A. w W. zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej uwzględnienia powództwa i rozstrzygnięcia

o kosztach procesu. Skarżący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz przepisów prawa materialnego w postaci art. 6 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c.,

a także art. 445 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i art. 476 k.c. Na tych podstawach interwenient uboczny wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa z zasądzeniem na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

obie apelacje są bezzasadne.

Okoliczności faktyczne sprawy Sąd Rejonowy ustalił prawidłowo, choć od strony formalnej nie ustrzegł się błędów. Stan faktyczny zbudowano jako relację z dowodów, co skutkuje powtórzeniami i chronologicznym chaosem. Niemniej

podstawa faktyczna jest zupełna. Dlatego stan faktyczny, który ustalono w I instancji, Sąd Okręgowy przyjmuje za własny.

Skarżący koncentrują się na ocenie dowodów, gdyż kwestionują przebieg zdarzenia, które wskazano określając podstawę faktyczną roszczeń powódki. Jednak zarzuty oparte na treści art. 233 § 1 k.p.c. nie mogą zostać uznane za uzasadnione. Zgodnie z przywołaną normą prawną, ustanawiająca zasadę swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Rejonowy spełnił te warunki. Oceniał całokształt materiału dowodowego. Przeprowadzona ocena jest wielowątkowa,

a wyprowadzone z niej wnioski są logiczne i zgodne ze wskazaniami doświadczenia życiowego. W tym kontekście trzeba podkreślić, że wersja zdarzeń, którą podała powódka znalazła potwierdzenie w zeznaniach wskazanych przez nią świadków, którym relacjonowała okoliczności wypadku. Świadkowie nie widzieli zdarzenia, ale mieli kontakt z powódką po wypadku

i mieli możliwość zaobserwowania jego skutków. Osoby te potwierdziły nie tylko skutki zdarzenia, ale także czas wypadku, którego przebieg powódka relacjonowała konsekwentnie i bez sprzeczności. Zeznania świadków uzupełniły więc okoliczności, które powódka przywołała w ramach dowodu

z przesłuchania stron. Wersję tę potwierdzają również zapisy dokumentacji lekarskiej, którą sporządzano krótko po zdarzeniu. Mamy więc do czynienia

z dowodami tworzącymi spójną całość, pozbawionymi sprzeczności, które można rozumieć jako przejawy podawania okoliczności nieprawdziwych lub przerysowanych.

Skarżący kwestionują ocenę dowodów z uwypukleniem dwóch kwestii – oparciu się na zeznaniach powódki, które nie znalazły potwierdzenia naocznych świadków i pominięciu wniosków wynikających z dowodów zaprezentowanych przez stronę pozwaną. W kontekście pierwszej

z podniesionych okoliczności warto podkreślić, że w ramach swobodnej oceny dowodów można było ustalić fakty wyłącznie na podstawie przesłuchania powódki – jej zeznania nie są mniej ważne niż inne dowody. Jednak w tej sprawie był materiał dowodowy, który nie tylko potwierdził, ale i uzupełnił wersję zdarzeń przywołaną przez powódkę. Nie jest też tak, że pominięto ocenę dowodów przedstawionych przez pozwanego. Problem polega na tym, że świadkowie strony pozwanej nie mówili o tym konkretnym zdarzeniu, bo go nie widzieli. Koncentrowali się na procedurach i zwyczajach. Zapewniali, że każda śliskość podłogi natychmiast była usuwana i umieszczano wyraźne ostrzeżenie o potencjalnym zagrożeniu. Trudno zaprzeczyć, że takie były ich obowiązki, które z pewnością starali się sumiennie realizować. Jednak nawet w tych zeznaniach pojawiają się informacje o upadkach klientów na mokrej posadzce. Niestety pomiędzy staraniami a ich pozytywnym rezultatem nie zawsze jest zgodność. Dowody zaprezentowane przez powódkę potwierdzają, że w tym konkretnym przypadku, przy deszczowej pogodzie utrzymującej się przez dłuższy czas, nie uzyskano efektu bezpiecznej posadzki. Można zrozumieć też, że powódka nie alarmowała personelu o zdarzeniu, bo nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji wypadku. Upadek w miejscu publicznym najczęściej powoduje poczucie wstydu, zażenowania poszkodowanego. Naturalne jest, że ból traktuje się jako przejściowy, wynikający ze stłuczenia tkanek. Taki sposób podejścia powódki do tego zdarzenia znajduje potwierdzenie w jej dalszych działaniach – nie zrezygnowała z pójścia do pracy, do lekarza udała się dopiero w dwa dni po wypadku, gdy „domowe sposoby” walki z dolegliwościami bólowymi zawiodły. Przy takim przebiegu zdarzeń nie dziwi też, że powódka nie zadbała

o zgłoszenie zdarzenia pozwanemu w czasie umożliwiającym zabezpieczenie monitoringu. Brak natychmiastowej reakcji uniemożliwił skuteczne działanie

w najbliższych dniach, kiedy powódka miała utrudnione poruszanie się z uwagi na unieruchomienie kończyny i korzystała z wielotygodniowego zwolnienia lekarskiego. W tej sytuacji całokształt okoliczności tego przypadku świadczył

o istnieniu dwóch źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych, które w pewnym zakresie były przeciwstawne, co dawało sądowi prawo do oparcia swojego stanowiska na podstawie wyboru tego, które uzna za bardziej wiarygodne, korzystając ze swobody w zakresie oceny dowodów (tak, słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z 31 marca 2004 r., III CK 410/02, L.).

Powyższe rozważania świadczą także o tym, że wbrew zarzutowi apelacji pozwanego naruszenia art. 232 k.p.c., powódka przedstawiła wystarczający materiał dowodowy do udowodnienia okoliczności faktycznych, z których wywodzi zgłoszone pod osąd roszczenia. Uwaga ta dotyczy zarówno okoliczności powstania szkody i krzywdy, jak i rozmiaru oczekiwanych z tych tytułów świadczeń.

Nie mają racji skarżący, że nie zostały spełnione materialne przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej. Sąd Rejonowy szczegółowo opisał

w czym upatruje spełnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej

z art. 415 k.c.. Rozważania te są w pełni akceptowane przez Sąd odwoławczy i nie wymagają powtórzenia. Z zachowania pozwanego, które doprowadziły do tego, że posadzka w sklepie nie była utrzymana w należyтым stanie i w chwili zdarzenia nie było odpowiedniego ostrzeżenia o śliskości nawierzchni, wynika skutek w postaci przewrócenia się powódki skutkującego powstaniem szkody

i krzywdy. Nie ma więc mowy o naruszeniu art. 361 § 1 k.c.

Nie doszło do zarzucanego przez interwenienta ubocznego naruszenia art. 445 § 1 k.c. w kontekście wysokości zadośćuczynienia. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki rzeczywiście nie jest wysoki – 1%. Jednak konsekwencje przedmiotowego zdarzenia były poważne. Skutkowały długo utrzymującymi się utrudnieniami w życiu codziennym (bardzo dyskomfortowy opatrunek gipsowy), bólem oraz żmudnym leczeniem i rehabilitacją. Powódka pracuje fizycznie. Ograniczenie sprawności fizycznej mocno utrudnia jej pracę zawodową. Trudno również powiedzieć, że przyznane zabezpieczenie jest wygórowane w odniesieniu do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Ostatnie lata charakteryzują się dynamicznym wzrostem potencjału gospodarczego i poziomu przeciętnych dochodów. Poza tym uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji (patrz, np. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2014 r., III CSK 98/13, L.). Można wprawdzie zgodzić się ze skarżącym, że zadośćuczynienie

w okolicznościach tego przypadku jest wysokie, ale nie oznacza to, iż podlega obniżeniu. Określenie rozmiaru sumy zadośćuczynienia pieniężnego ustawodawca pozostawił dyskrecjonalnej decyzji sądu. Korekta wysokości tego świadczenia w instancji odwoławczej wchodzi w grę tylko w przypadku rażącego zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądanego zadośćuczynienia pieniężnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 58, z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 98/13, nie publ.). O tego rodzaju rażącym naruszeniu kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia nie może być mowa w okolicznościach niniejszej sprawy.

Nie podlegał również uwzględnieniu zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i art. 476 k.c. Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie podlega ogólnej zasadzie wynikającej z art. 455 k.c. Zagadnienie to jest wprawdzie sporne

w orzecznictwie, ale Sąd Okręgowy zgadza się z koncepcją przywołaną

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, która została potwierdzona, np.

w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09 czy ostatnio w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2018 r., IV CSK 348/17, (...)

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., obie apelacje podlegały oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie 98 k.p.c. i art. 107 zd. 2 k.p.c. Wysokość tych kosztów wynika z § 2 pkt 5 w zw.

z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.

z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).